Ner. 257. ROK 1843. PIĄTEK 10 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE. Jutro Macina Biskupa.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE. Jutro Wrzesław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopień ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
8	6	27 4, 762	† 0, 3	1, 83	Południowy słaby	Pogoda z Chmurami	
	2	3, 5[illegible]	9, 0	2, 90	Zachodni „	„	
	10	1, 790	6, 4	2, 48	Żaden	Chmurno	

Część Urzędowa.

Nro. 5673

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W wykonaniu postanowienia Senatu Rządzącego z dnia 13 Października b. r. N. 5363 podaje do wiadomości, iż do dnia 13 Listopada b. r. godziny 10 rannéj w drodze publicznéj licytacyi składane być mogą w Wydziale Dochodów publicznych na ręce prezydującego Senatora opieczętowane deklaracye, wedle wzoru poniżéj umieszczonego, na dzierżawę czopowego skarbowego w miasteczkach Chrzanów, Trzebienia i Nowa Góra, na lat 3, mianowicie od dnia 1 Stycznia 1844 r. do ostatniego Grudnia 1846 w każdym z osobna, lub we wszystkich razem według woli licytanta. Deklaracya takowa obejmować ma zaofiarowanie wysokości czynszu rocznego, który dotąd z Chrzanowa złp. 16.025, z Trzebini złp. 3000, zaś z Nowéj Góry złp. 460 wynosił, *vadium* wyrównywać ma 10 części czynszu dopiero cytowanego warunki téj dzierżawy przez Senat Rządzący zatwierdzone, mogą być przez konkurrentów w biórze Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu przejrzane.

Wzór do deklaracyi.

W skutek obwieszczenia Wydziału Dochodów Publicznych z dnia 23 b. m. i r. N. 5673 w Dzienniku Rządowym zamieszczonego, czynię niniejszą deklaracyą, iż z dzierżawy czopowego skarbowego, w miasteczku (lub miasteczkach) N. N. obowiązuję się płacić rocznie summę złp. (tu wyszczególnić literami ilość pieniężną) a to wedle warunków przezemnie przejrzanych i zrozumianych, zaświadczenie kassy głównéj, jako należne *vadium* złożyłem, znajduje się na niniejszéj deklaracyi zamieszczone, i proszę o nakaz wydania mi tegoż, w razie nie utrzymania się, (tu wyrazić komu czy deklarantowi, lub umocowanemu przez niego, daléj wyszczególni deklarant datę, imię i nazwisko).

Ostrzega się, ażeby deklaracye pod nieważnością pisane były wyraźnie, bez przekreśleń lub zastrzeżeń, a oraz, aby na wierzchu opieczętowanéj deklaracyi napisaném było: »deklaracya co do licytacyi dzierżawy czopowego »skarbowego w Miast. N. przez Wydział Do»chodów Publicznych w dniu 23 Października »b. r. do N. 5673 ogłoszonéj,» tudzież poświadczenie kassy na złożone *vadium.*

Kraków d. 23 Października 1843 r.

Senator Prezydujący
J. Księżarski.

(2r.) Sekr. F. *Girtler.*

Nro. 1141.
Archikonfraternia Miłosierdzia i Banku Pobożnego.

Postępując w duchu art 54 ordynacyi przez Senat Rządzący zatwierdzonéj, zawiadomia wszystkich, których dotyczeć może, iż fanty klejnotowe, które od lat dwóch, i sukienne, które od roku i 6 tygodni w banku pobożnym zastawione, wykupionemi nie zostały, d. 13 Listop. i następnych 1843 r. od godziny 9 z rana do 1 z południa w kamienicy przy ulicy Siennéj pod L. 53 przez publiczną licytacyą sprzedanemi będą: a po odtrąceniu ilości z banku na zastaw powziętéj, reszta czyli nadwyżka w ciągu lat 6 od licytacyi rachując właścicielom zwróconą zostanie; nie odebrana zaś po upływie tego czasu, stanie się banku własnością.

Kraków d. 6 Października 1843. r.

Starszy Archikonfraternii
Bartynowski.
(3r) Marcin *Strzelbicki* Sekr.

Wiadomości zagraniczne.

— *Berlin* 24 *Października.* —

Z żalem widzimy ustępującego z tąd posła francuzkiego, hr. Bresson, który od 12 lat śród najtrudniejszych stosunków umiał zachować dobre porozumienie pomiędzy Francyą i Prussami, i który niebawem wyjedzie do Paryża a ztamtąd na posadę poselską do Madrytu gdzie on zapewne jest najstosowniejszym mężem, aby przywrócić tak bardzo skompromitowane znaczenie swego kraju w Hiszpanii. Margrabia Dalmacyi spodziewany tu jest jako następca hrabiego Bresson.

Wkrótce ujrzyć mamy na scenie naszéj *Edypa w Kolonie»* z chórami przez Mendelssohna skomponowanemi.

W teatrze miejskim dają teraz przedstawienia gimnastyczne przybyli z Londynu artyści: Smith, Kemp, Taylor; Hollayak i Chapmann.

— *Londyn* 21 *Października* —

Królowa Wiktorya w towarzystwie swego małżonka ma odwidzić uniwersytet w Cambridge, gdzie właśnie poczyniono przygotowania do świetnego ich przyjęcia.

Rozszeżono przed kilku dniami wieść, jakoby rząd dla przytłumienia repealskiego poruszenia w Irlandyi, miał sobie zapewnić pomoc króla hanowerskiego i żądać od niego 20,000 wojska. »Jesteśmy upoważnieni ogłosić —, oświadcza dziś *Times* — że ta wiadomość zupełnie jest bezzasadna; ministrowie nigdy nic podobnego nie mieli na myśli: i owszem są oni zbyt mocno przekonani o czynności wojska angielskiego i rzetelności irlandzkich protestantów, aby mieli obcych żołnierzy chcieć użyć do przytłumienia agitacyi w owym kraju.»

Tą razą parlament ma być otworzony już w Styczniu. »Mówią—pisze ministeryalny *Morning Herald*—że królowa wynurzyła życzenie widzieć parlament już w Lipcu zamknięty, aby wcześniéj niż w tym roku rozpocząć przejażdżki po morzu na jachcie parowym *Viktorya.* P. Peel postanowił otworzyć zgromadzenie w Styczniu i bezpośrednio zatrudnić izby interesami publicznemi.

M. Chronicle zawiera następujący rys życia zmarłego niedawno jenerała Campbell: »Rozpoczął on zawód wojskowy w 77 pułku w Indyach, gdzie odbył kampanie pod p. Abercromby i margr. Cornwallis, i gdzie miał udział w wypędzeniu Hollendrów z Cochiny na pobrzeżu Malabaru i wyspy Cejlon, oraz w bitwach z Tippu-Saibem i wydobyciu szturmem Seringapatamu. Późniéj pod Wellingtonem wojował na półwyspie Pirenejskim, został 1821 r. Pułkownikiem 38 pułku, wrócił do Indyów, i w r. 1824, za wybuchnięciem wojny przeciw Birmanom, powierzone miał sobie dowództwo nad wysłaną tam angielską siłą zbrojną. Miejscowość nakazywała mu potrzebę użycia samych tylko europejskich żołnierzy, gdyż Spahy nie zdatni byli do tego rodzaju wojowania. Campbell miał pod swemi rozkazami 10 pułków europejskich, które atoli wkrótce bardzo się przerzedziły przez klimat, trudy i niedostatek. Z tą siłą bojową wtargnął w głąb kraju, a po trzech walnych bitwach z 70,000 Birmanów, — którzy walcząc za swemi zarębami, wszędzie mogli się do swych posiłków cofać i każdą stratę szybko zastępować, — po 2letniéj wojnie utorował sobie drogę aż na 30 mil ang. od stolicy Umerapura, o 700 mil ang. od punktu wkroczenia, i tu prosili Birmanowie o pokój pod warunkami, jakie im dowódzca angielski zadyktuje. Obie izby parlamentu uchwaliły dla tego walecznego oficera podziękę, a po powrocie do Londynu otrzymał, prócz tytułu baroneta, najwyższe wojskowe odznaczenie, order łaźni. Zakończył wojskowy zawód jako namiestnik i dowódca wojsk w Nowym Brunświku, któreto urzędy w bardzo krytycznym stanie, podczas powstania Kanadyjskiego, z zupełnem rządu piastował zadowoleniem.»

— *Madryt* 13 *Października.* —

Pojutrze zgromadzą się Kortezy, i dotychczas naradzają się ministrowie, czy królowa ma być obecną przy zagajeniu posiedzeń, i czy rząd przy téj okoliczności ma mieć do kortezów mowę tronową. Zapewne jednak utrzyma się to zdanie, że królowa nie powinna pośród reprezentacyi narodowéj okazać się jako niemy świadek. Roztrząsanie ważności wyborów ma potem tak być przyspieszone, iż spodziewają się widzieć obie izby najdaléj za tydzień ukonstytuowane. Podobnież rozdwojone jest zdanie co do tego, czy następnie ministrowie przedłożyć mają projekt do prawa wnoszący o ogłoszenie pełnoletności królowéj, i takowy oddać pod roztrząsanie obu izb, stosownie do obowiązującego regulaminu, czy też pełnoletność bez poprzednich rozpraw ma być wyrzeczona przez uroczyste ogłoszenie kortezów. To tylko pewna, że ministrowie, jak tylko królowa ogłoszoną będzie za pełnoletnią i zaprzysięże konstytucyę, złożą swoje posady, które im nie przez królowę zostały powierzone. Przy wyborze swych nowych ministrów, królowa weźmie naturalnie za prawidło wyrok kortezów, a te, zdaje się, mają zamiar przeznaczyć pana Olozagę na prezesa nowego gabinetu i ministra spr. zagr., a obok niego pan Cortina objąłby ministerstwo spraw wewnętrznych.

Niektórzy z esparterystowskich członków rozwiązanego Senatu, którzy upadli przy nowych wyborach mają zamiar wcisnąć się na pierwsze formalne posiedzenie Senatu, jak gdyby jeszcze byli senatorami. Ależ to byłoby sprzecznem z ich własnem oświadczeniem, że nowy Senat uważają za żaden i nieważny.

Wczoraj otrzymał rząd depesze od swego posła z Paryża, p. Olozagi. Polityk ten w wysokim stopniu zadowolony jest z przyjęcia, jakiego doznał tak od króla francuzów, jak i od p. Guizot; także umiał on usunąć osobistą niechęć, jaką miała do niego królowa Krystyna. Pan Olozaga zjedzie się w Boulogne sur Mer z tutejszym posłem w Londynie, panem Sancho, i w końcu b. m. powróci do Madrytu, dla zajęcia miejsca w kortezach.

Teraźniejszy rząd hiszpański szczególną opiekę rozciąga nad temi karlistami, którzy przystąpili byli do układu w Bergara zawartego a przez Espartera byli zaniedbani; codzień prawie wychodzi wykaz byłych karlistowskich oficerów, którzy w dawniejszych swych stopniach są w nim zatwierdzeni. Skoro królowa obejmie wodze rządu, ułatwi prawie wszystkim jeszcze z amnestyi wyłączonym karlistom, powrót ich do ojczyzny.

Dla wszystkich, którzy znają jenerała Zurbano, jego uznanie rządu tymczasowego jest jeszcze zagadką. Niektórzy uważają je za podstęp, ale to nie zgadza się z charakterem tego jenerała. Najpodobniéj do prawdy, że wstręt od wygnania i ubóztwo są jedynemi pobudkami jego postępku. W Geronie słyszano go często mówiącego: wolę żeby mi mózg rozpryskano, a niżeli jako emigranta za pireneje pędzono.

Rozmaitości.

Teatr wojskowy w Afryce, w zeszłym miesiącu czytano afisz następujący, położony na armatach i miejscach najbardziéj uczęszczanych w obozie El Aruch w prowincyi Konstantyny. »Dziś w wieczór przedstawiane będą: Spadkobierczyni krotochwila w jednym akcie i Antony drama w 5ciu aktach, zacznie się o 7méj.» O w pół do 7méj wszystkie miejsca były zajęte; ale widzowie stanowili niemniéj malowniczą część widowni; obok osadników Owerniaków i Szwajcarów znajdowali się Maurowie z Konstantyny i Kabailowie Beni Menhas, Berbery z gór Atlasu rozmawjali z żydem; murzyn etyopski uśmiechał się do Markietanki, Turek z Stambułu kurzył z fajki obok Włocha, który mu objaśniał treść sztuki, kilku Maltańczyków Hiszpanów, Niemców Anglików i Marokanów, oto reszta publiczności. O 7méj wzniesiono kurtynę czyli raczéj prześcieradło zastępujące kurtynę; Furyer grał rolę kochanka w krotochwili, był to dawny uczeń z teatru Kont, Ochotnik od Spahów jeszcze bezbrodny, przedstawił rolę 1széj kochanki. Przedstawienie krotochwili udało się wyśmienicie, chociaż czasem przerywały je przeraźliwe wycie Szakalów i sołenne rozkazy oficerów: Warta baczność!» Antrakt trwał krótko, ledwo za drugim razem podniesiono kurtynę, odezwał się straszny okrzyk: do broni! do broni!» a ogień karabinowy potoczył się na całéj linii obozu Kabailowie usiłowali atakować, ale tu znajdowali się artyści z artystkami i publiczność. Zmiana ról nastąpiła niebawem; ojciec poważny, pierwszy kochanek; prima Donna i t. d, Każdy wyśmienicie odegrał swoją rolę w tej nowéj dramie. Subretka kolbą dobijała zbyt natrętnego Kabaila, pierwsza kochanka położyła u nóg swoich trupem 2ch walecznych górali; ojciec poważny (stary szerżant szaserów), uratował honor i życie pierwszéj kokietce, którą Beduin porywał. W 2 godziny po tem widowisku, spuszczono kurtynę

nazajutrz była pauza w teatrze El Aruch, chowano bowiem poległych.

— *Obraz pewnego rozstrzepanego.* X. schodzi ze schodów, otwiera drzwi i nagle je zamyka, spostrzega że jest w szlafmycy, zastanawiając się bliżej nad sobą, widzi, że jest ogolonym do połowy, że przypiął szpadę do prawego boku, że koszulę wdział na pantalony. Jeżeli przechodząc przez ulicę czuje się nagle uderzonym w brzuch lub w twarz, niedomyśla się przyczyny, aż otworzywszy oczy zobaczy się przed wozem z drzewem, lub przy stosie mebli, które niosą tragarze. Raz uderzył głową w czoło ślepego, przewrócili się oba, drugim razem wpadł na znakomitą osobę i zaledwie znalazł sposobność usunięcia się na stronę. Przechodząc po mieście często błądzi, pyta o nazwisko ulic następnie wchodzi do domu z którego wyszedł, zkąd nagle wraca, sądząc że pomylił się znowu. Schodząc z pałacu spotyka karetę, przez pomyłkę siada w nią jak w własną i woźnica rusza, sądząc że z panem wraca do domu. X. wyskakuje z karety, przebiega podwórze, wpada na schody, do przedpokoju, pokojów i gabinetu, wszystko zdaje mu się familijnem nic nowem, rozwala się jak w własnym domu. Tymczasem właściciel przybywa, X. wstaje dla przyjęcia go, wita i prosi siedzieć, sądząc, że do niego należy czynić honory gospodarza... mówi, marzy, śmieje się.., gospodarz zdziwiony, nudzić się zaczyna; X. również nudzi się, sądzi: że ma do czynienia z natrętem, który przecież odejdzie, czeka jednak w cierpliwości tymczasem nadchodzi wieczór, X. ledwie daje przekonać się o pomyłce. Innym razem X. odwiedza pewną damę, a sądząc, że sam jest przyjmującym wizytę, rozkłada się w fotelu i wcale opuścić go nie myśli; znajduje wizytę damy nieco długą, czeka jednak aż wstanie i zostawi go samego; gdy jednak zbyt długo czekać musi, noc zbliża się, a kochanemu X. głód dokuczać zaczyna, prosi damę na kolacyą. Dama śmieje się tak głośno że wreście X. przychodził do zmysłów. X. żeni się rano, zapomina o tem wieczorem, w parę lat później traci żonę, znajduje się na jéj pogrzebie, nazajutrz gdy mu oznajmiają, że stół nakryty, pyta czy żona jego już gotowa: X. wchodzi do kościoła, a biorąc ślepego stojącego przy murze za naczynie z święconą wodą, wkłada rękę w jego usta; zdziwiony: że nie żywe rzeczy skarżą się na jego nieuwagę; postępuje daléj... klęka na głowach modlących, zamiast xiążki do nabożeństwa dobywa z kieszeni pantofel, który przez pomyłkę wziął z sobą. Innym razem grając w domino, prosi o szklankę wody, na niego kolej; porywa kostki do ust a szklanką wody oblewa swego współgracza. U znajomych pluje często na łużko, a kapelusz ciska na ziemi, sądząc że przeciwnie czyni. Często zapytuje o to lub owo przechodzących, i już jest daleko, gdy ci mu odpowiadają. Pyta się o zdrowie, a słysząc że jesteś słabym, mówi iż to cieszy go bardzo. W towarzystwie przerywa mowę drugim, zaczyna sam opowiadać, nie kończy, śmieje się z tego, co mu na myśl przyjdzie, sam sobie odpowiada, śpiewa, gwiżdże, przewraca się na kanapie, nagle wydaje okrzyk podziwienia, poziewa i znowu mówić zaczyna. Jeżeli jest zaproszony na obiad, zewsząd chleb gromadzi się na jego talerz, prawda że sąsiadom zaczyna go brakować, toż samo dzieje się z widelcami i nożami. Nagle X. porywa wazową łyżkę i oblewa się cały. Znakomity, sędziwy urzędnik pyta go o zdrowie, tak, tak zdrów jestem moja panienko, nasz X. odpowiada.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 8 do dnia 9 Listopada.

Cywiński Zygmunt ob., Zarembina Dorota ob., Sass baron Lewathier Laurent ob., Sobolewski Tadeusz ob., Kobylińska Anna baronowa, z Polski; — Zubrzycki Józef ob., Sewerys Ludwik Brudkowski Michał, z Galicyi; — Rtiesberg Jakób, Hercog Paweł z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Walleuburg konsul ces. aust., Mirecka Józefa ob. do Polski.

Doniesienie prywatne.